

Jutrzenka

Bądź z serca pozdrowiona ojczysta święta mowo!

Finał Akcji Pomocy Polakom

Wschodzie



**POLACY
z NADDNIESTRZA**
na uroczystości
w Pałacu Prezydenckim

FINAŁ III EDYCJI AKCJI POMOCY POLAKOM NA WSCHODZIE

Już po raz trzeci pod patronatem Pary Prezydenckiej odbyła się Akcja Pomocy Polakom na Wschodzie. W 2018 roku Kancelaria Prezydenta RP zorganizowała 6 wyjazdów z darami dla Rodaków mieszkających na Ukrainie, Białorusi, w Mołdawii i Kazachstanie. 26 marca br. w Pałacu Prezydenckim podsumowano minioną edycję przedsięwzięcia.

– Chciałbym, żeby Akcja Pomocy Polakom na Wschodzie trwała. Niezwykle istotny jest w niej ten przystawowy uścisk dłoni, bo to jest uścisk pamięci, braterstwa, przyjaźni i wspólnoty – mówił Prezydent podczas spotkania.

Andrzej Duda podkreślił, że w Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie nie chodzi tylko

o pomoc materialną, ale o to, by „spotkać się, być razem, uściśnąć rękę”. – Żeby było to poczucie, że z jednej strony są nasi rodacy, gdzieś daleko poza obecnymi granicami RP, ale z drugiej strony także, żeby oni czuli, że jest Polska i że Polska o nich pamięta – powiedział.

Jak dodał, celem przedsięwzięcia jest także podziękowanie. – Wielkie podziękowanie za to, kim i jacy jesteście, mimo tego, że tak wiele dziesięcioleci minęło bardzo często od momentu, kiedy przestaliście żyć w Polsce, bo granice na mapach się zmieniły, przesunęły się, albo życie i różne ciężkie strasznie losy czy to dziadków czy rodziców tak a nie inaczej się potoczyły – zwrócił uwagę.

– Dzisiaj to my chcemy podziękować Państwu i wyrazić

słowa uznania za Państwa nie-zwykłą społeczną działalność, a także troskę o sprawy oświaty w tonie polskiej mniejszości narodowej w miejscach Państwa zamieszkania – dodała Pierwsza Dama. Podziękowała także za wspaniałe występy, zwłaszcza młodych artystów, które towarzyszyły spotkaniu.

– Te występy trudno oglądać bez wzruszenia, tym bardziej gdy człowiek uświadomi sobie, że jest to pokolenie urodzone przecież poza granicami Polski, a tak pięknie mówiące i śpiewające w języku polskim. A przy tym świetnie łączące dziedzictwa narodowe kraju pochodzenia i kraju zamieszkania – mówiła Małżonka Prezydenta, wyrażając wdzięczność rodzicom, dziadkom i nauczycielom młodego pokolenia urodzonego poza Polską za ich troskę o umacnianie tożsamości narodowej.

źródło: www.prezydent.pl



foto. Jakub Szymczuk / KPRP

WYDARZENIA

Polacy z Naddniestrza zaśpiewali w Pałacu Prezydenckim

Podsumowanie trzeciej edycji Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie odbyło się w Pałacu Prezydenckim w dniu 26 marca 2019 roku. W uroczystości udział wzięli Ambasador RP w Republice Mołdawii Bartłomiej Zdaniuk z Małżonką wraz z przedstawicielami polonijnych stowarzyszeń z Naddniestrza „Jasna Góra” (Tyraspol) i „Polonia” (Rybница).

Podczas spotkania Polonusi z Naddniestrza mieli okazję opowiedzieć Prezydentowi Polski o swoim kraju i podziękować za pomoc, którą w ciągu trwania Akcji otrzymywali Polacy z Naddniestrza. Opowiedzieli o swoim kraju, przekazali prośby i propozycje. – Zostaliśmy bardzo uważnie wysłuchani. Jesteśmy pewni, że dzięki takim spotkaniom Polacy z Naddniestrza mogą liczyć na dalszy rozwój swoich organizacji i pomoc ze strony państwa polskiego – zaznaczyła Natalia Siniawska, prezes Towarzystwa Polskiej Kultury „Jasna Góra”.

– To spotkanie było bardzo wzruszające – dzieli się swoimi wrażeniami najmłodsza uczestniczka delegacji z Mołdawii, 9-letnia mieszkanka Tyraspola, Karolina Gruzińska. – Na początku miałam tremę, bałam się występować przed Prezydentem Polski, ale potem zaczęłam śpiewać i mój lęk gdzieś znikł! Moje wystąpienie wszystkim się podobało, usłyszałam gromkie brawa. Następnie podszedli do mnie Pan Prezydent z Małżonką i podziękowali za występ. Pani Prezydentowa powiedziała mi, że teraz trochę żałuje, że jej córka swego czasu nie uczyła się w szkole muzycznej.

– W Warszawie przyjmowali nas bardzo ciepło. Po naszym występie Prezydent Andrzej Duda uściśnął moją rękę i pochwalił nas wszystkich za to, że pielęgnujemy język polski i polską kulturę. Było bardzo przyjemnie to usłyszeć! – powiedział Igor Gałatonow, członek delegacji z Naddniestrza. – Kiedy przyjeżdżamy do Polski, staramy się jak najwięcej opowiadać o naszym kraju, o tym jak żyjemy w Naddniestrzu. Jestem przekonany, że za każdym razem ta wiedza pogłębia się – dodał.

Wasilij Juszyński, Tyraspol

YouTube

Podsumowanie III edycji Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie:
<https://www.youtube.com/watch?v=6ESNPXENa8k>

Spotkania z dziećmi w trakcie Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie:
<https://www.youtube.com/watch?v=EpyuDLby69Y>

w numerze:

■ Temat z okładki: Finał III Edycji Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie	2
■ Aktualności: Wizyta Ministra Adama Kwiatkowskiego w Mołdawii	4
■ Fotorelacja: IV Edycja Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie	7
■ Gość „Jutrzenki”: Marek Pantuła - „Jasna Góra” w Tyraspolu	8
■ Aktualności: 14. Gala Polonijnych Złotych Sów w Wiedniu	14
■ Polskie ścieżki: Alła Klimowicz - „Losy Boguckich”	16
■ Duży kadr: Międzynarodowe Targi Książki w Kiszyniowie	17
■ Fotorelacja: W dziewiątą rocznicę Katastrofy Smoleńskiej	18
■ Wiadomości: Pomnik Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 roku	19
■ Aktualności:	20
- Performace Ligi Polskich Kobiet	
- PWSW w Przemysłu zaprasza absolwentów z Mołdawii	
■ Poznając smaki i kulturę wschodnią	22
■ Uczymy się polskiego	23
■ Czytajmy na głos	23
■ Smacznego!	24
■ Klub Mądrej Sówki	25
■ Tradycje znane i te zapomniane: Wielkanoc w Polsce	26
■ Fotorepotaż: Pisanki wielkanocne	27

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów, także odmowy publikacji bez podania przyczyny. Nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Opinie wyrażone przez czytelników nie zawsze są zgodne z opinią redakcji.

Projekt jest finansowany ze środków Ambasady RP w Kiszyniowie



Ambasada
Rzeczypospolitej Polskiej
w Kiszyniowie

Rozpoczęła się IV Edycja Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie

W ciągu trzech lat (2016-2018) przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP odwiedzili w imieniu Pary Prezydenckiej 48 miejscowości na Ukrainie, Litwie, Białorusi, w Mołdawii, Rumunii i Kazachstanie, by spotkać się z ponad 10 tys. mieszkających tam rodaków. W ich ręce trafiły ponad 22 tony żywności, artykułów sanitarnych, chemii gospodarczej, materiałów edukacyjnych, pomocy dydaktycznych, sprzętu sportowego.

Akcja wsparcia Polaków zamieszkujących dawne Kresy II Rzeczypospolitej została zapoczątkowana w 2016 roku dzięki zaangażowaniu Polonii mieszkającej na Zachodzie. W kolejnych latach do pomocy włączyły się spółki skarbu państwa, prywatne firmy i indywidualni darczyńcy. Kancelaria Prezydenta Andrzeja Dudy zajmuje się stroną organizacyjną przedsięwzięcia, zapewnia m.in. transport darów dla rodaków.

Tradycyjnie wyjazdy są także okazją do odwiedzin w domach osób szczególnie zasłużonych dla pielęgnowania polskości, a które dziś są często ubogie i samotne. Podczas tych spotkań przekazywane są im upominki od Pary Prezydenckiej oraz pomoc rzeczowa m.in. żywność, odzież, artykuły higieniczne i pierwszej potrzeby, czasem sprzęt AGD.

W 2018 roku Biuro Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezydenta RP zorganizowało sześć wyjazdów, podczas których przekazano, w imieniu Pary Prezydenckiej, dary Polakom mieszkającym na Ukrainie i Białorusi, w Mołdawii i Kazachstanie.

W obecnej, IV edycji akcji przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP odwiedzili już miejscowości w okręgu lwowskim na Ukrainie oraz w Republice Mołdawii.

WIZYTA MINISTRA ADAMA KWIATKOWSKIEGO W REPUBLICIE MOŁDAWII

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Adam Kwiatkowski przebywał od 5 do 7 kwietnia z wizytą w Republice Mołdawii w ramach wielkanocnej edycji Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie organizowanej pod patronatem Pary Prezydenckiej.

Minister rozpoczął wizytę od odwiedzenia „Centrum Rozwoju i Przedsiębiorczości Polska-Mołdawia”. Misją Centrum jest prowadzenie działalności ukierunkowanej na edukację biznesową, ale także opieka i odbudowa zabytków związanych z dziedzictwem historycznym Rzeczypospolitej oraz kultywowanie pamięci o wybitnych Polakach.

Sekretarz Stanu złożył kwiaty przed tablicą upamiętniającą śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego i ofiary katastrofy smoleńskiej, następnie odwiedził Bibliotekę Polską im. Adama Mickiewicza.

Następnego dnia Minister A. Kwiatkowski udał się do miejscowości Soroki, w której spotkał się z polską społecznością,

a także odwiedził polskie rodziny w ich domach. Podczas spotkań przekazał upominki od Pary Prezydenckiej w postaci żywności, chemii gospodarczej i artykułów sanitarnych oraz gry, zabawki edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Minister złożył również kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym polskich żołnierzy, którzy zginęli w walkach o twierdzę w Sorokach.

Kolejnym punktem wizyty było spotkanie z osobami polskiego pochodzenia w Cupcini i Tyrnowie, podczas których Sekretarz Stanu również przekazał prezenty.

Ostatniego dnia wizyty Minister A. Kwiatkowski uczestniczył we mszy świętej w katedrze pw. Opatrzności Bożej w Kiszyniowie,

następnie wziął udział w spotkaniu z mieszkającymi tam Polakami z okazji zbliżających się świąt Wielkanocnych.

– Każde z tych spotkań to taki bardzo ważny element tej naszej akcji wspierania Polaków na Wschodzie, po to spotkanie z najmłodszymi i odwiedziny tych najstarszych w ich domach. To taki dowód tego, że my o nich pamiętamy i jesteśmy im wdzięczni, że oni mogą na nas liczyć, i o tym zawsze mówi pan Prezydent Andrzej Duda. Prezydent to podkreśla i to już kolejne miejscowości na tej naszej mapie, które staramy się w ramach tej akcji odwiedzać – podkreślił Sekretarz Stanu w KPRP.

źródło: www.prezydent.pl



Sala widowiskowa Związku Polaków w Sorokach – spotkanie z Polonią



Wspólne zdjęcie po występach artystycznych przygotowanych przez dzieci i dorosłych w szkole w Tyrnowie



Kiszyniów. Spotkanie z przedstawicielami polonijnych organizacji w Mołdawii, parafianami oraz uczniami z polskiej klasy Liceum im. M. Gogola

NIEZAPOMNIANY DZIEŃ WE WSI TYRNOWA

Nigdy dotąd mieszkańcom wsi Tyrnowa nie było dane witać w swojej miejscowości gości tak wysokiej rangi.

6 kwietnia naszą wieś odwiedzili Minister Adam Kwiatkowski, Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP, wraz z towarzyszącą delegacją oraz Ambasador RP w Republice Mołdawii Bartłomiej Zdaniuk i Konsul RP w Kiszyniowie Tomasz Twardy. Przybyli oni w ramach Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie, która od trzech lat organizowana jest z inicjatywy i pod patronatem prezydenta Polski Andrzeja Dudy. Goście odwiedzili trzy rodziny z polskimi korzeniami: Kocilewicz, Komarnickich i Piruckich. Od najmłodszych do najstarszych, nikt z polskich rodzin nie został bez podarunków. Emocje i radość dzieci i dorosłych trudno wyrazić słowami.

Członkowie Towarzystwa Polaków Wsi Tyrnowa pokazali swoje osiągnięcia w zakresie poznawania języka i kultury polskiego narodu. Dzieci tańczyły i śpiewały po polsku. Swoim talentem podzielili się też członkowie zespołu folklorystycznego „Odrodzenie”.

To był prawdziwie niezapomniany dzień. Jesteśmy bardzo wdzięczni Polakom, za wsparcie, pomoc materialną, dobre słowa i za to, że tak szacowni goście odwiedzili naszą wieś położoną na głębokiej mołdawskiej prowincji.

Anna Popowicz,
członek Towarzystwa Wsi Tyrnowa,
Urszula Zakrawacz,
nauczyciel skierowany do pracy przez ORPEG

**AKCJA
POMOCY
POLAKOM
NA WSCHODZIE**

IV EDYCJA AKCJI POMOCY POLAKOM NA WSCHODZIE

1. W Bibliotece im. Adama Mickiewicza w Kiszyniowie: Ambasador RP Bartłomiej Zdaniuk, Dyrektor Biblioteki Oxana Andreev, Minister Adam Kwiatkowski.
2. Kiszyniów. Adam Kwiatkowski z Liga Polskich Kobiet.
3. Przekazanie upominków od Pary Prezydenckiej Polonusom w Sorokach.
- 4-5. Soroki. Delegacja Kancelarii Prezydenta RP odwiedziła polską rodzinę Marjinean.
- 6-7. Kiszyniów. Spotkanie z Polonusami.



**AKCJA
POMOCY
POLAKOM
NA WSCHODZIE**



zdjęcia: Mirosław Horyn, Twitter

„Jasna Góra” w Tyraspolu



rozmowa z **MARKIEM PANTUŁĄ**,
honorowym członkiem
Towarzystwa Polskiej Kultury
„Jasna Góra” w Tyraspolu
(Naddniestrze)

– **JESTEŚ HONOROWYM CZŁONKIEM TOWARZYSTWA POLSKIEJ KULTURY „JASNA GÓRA” W NADDNIESTRZU. MIESZKASZ W PRZEMYŚLU I KILKA RAZY W ROKU ODWIEDZASZ NASZYCH RODAKÓW TAM MIESZKAJĄCYCH...**

– Mój ostatni wyjazd do Naddniestrza, nieuznawanego przez żadne państwo (z wyjątkiem dwóch separatystycznych republik: Abchazji i Osetii Południowej) w Europie i na świecie, miał miejsce w końcu ubiegłego roku. Pojechałem tam z grupą 14 osób na Mikołajki i otwarcie Centrum Kultury Polskiej w stołecznym Tyraspolu.

Głównym celem naszego grudniowego wyjazdu do Naddniestrza było przede wszystkim otwarcie tam Centrum Kultury Polskiej „Jasna Góra”. Dlaczego głównym celem? Gdyż jest to już żywe Centrum, które naprawdę żyje, tętni życiem i wszystkim cieszy. Poza tym jest miejscem, w którym skupia się wiele podfunkcji, które pozwalają dzieciom, młodzieży i dorosłym rozwijać się wielopłaszczyznowo i motywować do dalszych działań w rozwoju na rzecz kultury i tradycji polskiej. Dlatego to jest takie ważne.

– **KIEDY POWSTAŁO TOWARZYSTWO POLSKIEJ KULTURY „JASNA GÓRA” ?**

– Towarzystwo powstało 15 lat temu, w roku 2004, z inicjatywy Polaków zamieszkujących Naddniestrze. Towarzystwo Polskiej Kultury „Jasna Góra” posiada trzy oddziały – w Tyraspolu, Raszkowie i Słobodzie-Raszkowie. Obecnie siedzibą Towarzystwa jest Centrum Kultury Polskiej „Jasna Góra” w Tyraspolu. Realizowane są tam liczne programy, takie jak: dokarmianie dzieci, świetlica resocjalizacyjna, nauczanie języka polskiego i angielskiego, badania lekarskie, zajęcia kulturalne i artystyczne.

– **MÓWI SIĘ O NADDNIESTRZU, ŻE TO PAŃSTWO, KTÓREGO NIE MA.**

– Tak, żadne jego znaki, symbole, paszporty czy pieniądze nie są przecież uznawane na arenie międzynarodowej. To *parapaństwo*, z punktu widzenia prawa międzynarodowego, stanowiące formalnie integralną część Mołdawii. Jest to też najuboższy region Europy, w którym mieszka ok. 8 tysięcy osób polskiego pochodzenia. Mimo wielu obiektywnych trudności działa tu od lat Towarzystwo Kultury Polskiej „Jasna Góra”, aktywnie dążąc do zachowania kultury, tradycji i mowy polskiej.

– **RAZEM Z PREZESEM TOWARZYSTWA POLSKIEJ KULTURY „JASNA GÓRA” NATALIĄ SINIAWSKĄ, UDAŁO SIĘ WAM STWORZYĆ CENTRUM KULTURY POLSKIEJ...**

– Jesteśmy jego pomysłodawcami oraz inicjatorami. Taki pomysł zrodził się 2 lata temu. Opracowaliśmy wówczas plan merytoryczny i finansowy, biorąc pod uwagę specyfikę tego regionu. Zaplanowaliśmy też jak ma to Centrum wyglądać, co ma się w nim dziać i na jakich zasadach ma funkcjonować. Następnie wynajęliśmy w centrum miasta pomieszczenia, w piwnicy wieżowca, około 200 metrów kwadratowych z 4 pomieszczeniami i gabinetem. Nasze Centrum znajduje się w pobliżu kościoła katolickiego, z którego do niego idzie się minutę albo dwie. To raptem jakieś sto metrów. Jest, to o tyle ważne, że niektóre dzieci i młodzież śpiewają w kościelnym chórze, który prowadzi Natalia z racji tego, że jest też organistką.

– **JAK WYGLĄDAŁY SAME PRZYGOTOWANI DO OTWARCIE CENTRUM? KTO WAS WSPIERAŁ?**

– Nasze przygotowania rozpoczęliśmy od prac związanych z przystosowaniem pomieszczeń, które

były w surowym stanie. Wyremontowaliśmy je i zagospodarowaliśmy z grupą wolontariuszy, młodzieży z naszego Towarzystwa. Praktycznie, Natalia na miejscu kierowała wszystkim. Co istotne, ma ogromny autorytet u młodzieży, dzieci i wszystkich członków Towarzystwa. To był naprawdę poważny remont i odważna decyzja z naszej strony.

Fundusze na wyremontowanie i adaptację pomieszczeń do naszych potrzeb zbieraliśmy wspólnie z Natalią od polskich sponsorów, ludzi dobrej woli i przyjaciół, wspierających nasze działania. Jednocześnie prowadziliśmy w Polsce odczyty, prelekcje na temat życia Polaków w Naddniestrzu, w różnych szkołach. Placówki te przekazywały następnie fundusze na powyższy cel.

Trudno mówić o realnych kosztach remontu, gdyż wiele prac zostało wykonanych na zasadzie wolontariatu. Myślę, że samo przystosowanie lokalu wyniosło ponad 20 tys. złotych – tj. 5 tys. euro. Musieliśmy zakupić materiały. Częściowo wyposażenie Centrum odbyło się za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Natomiast wszelkie prace wykonywaliśmy społecznie, razem z tutejszą Polonią. Należy tu pochwalić wielu członków Towarzystwa Polskiej Kultury „Jasna Góra”, ale przede wszystkim młodzież, która się w ten projekt bardzo zaangażowała.

Istotny jest tu fakt, że młodzież nie miała wcześniej żadnego miejsca na wspólne spotkania. Towarzystwo dysponowało jedynie małym pokojem przy kościele. Nie było stałego miejsca na różne formy edukacji i nie było tak szerokich perspektyw jak obecnie.

– **JAKIEGO RODZAJU ZAJĘCIA PROWADZONE SĄ OBECNIE W CENTRUM?**

– W Centrum Kultury Polskiej „Jasna Góra” w Tyraspolu prowadzone są różne formy edukacji. Od roku

jest tam nauczany język polski. Zajęcia prowadzi emerytowany nauczyciel z Polski. Wszyscy jego uczniowie są bardzo zadowoleni. Na swoich zajęciach nauczyciel porusza również tematy związane z historią i geografą Polski. Informacje te są następnie bardzo przydatne osobom zdającym na Kartę Polaka. A wymagania im stawiane są naprawdę wysokie. Dotyczy to zarówno języka jak i historii czy geografii Polski. Karta Polaka to przecież dokument potwierdzający przynależność do Narodu Polskiego. Posiadaczowi Karty przysługują następnie uprawnienia wynikające z ustawy uchwalonej przez Sejm RP 7 września 2007 roku.

– **ILU MŁODYCH UCZESTNICZY W ZAJĘCIACH W CENTRUM? ILU CZŁONKÓW LICZY TOWARZYSTWO?**

– W zajęciach w sumie uczestniczy około 130 osób. Towarzystwo „Jasna Góra” liczy już ponad tysiąc osób. Samych młodych ludzi z dziećmi jest w nim ponad dwieście.

Od września 2018 nauczany jest tam również język angielski. W lekcjach tego języka uczestniczą zarówno dzieci, młodzież jak i dorośli. Naszym głównym celem jest stawianie na rozwój intelektualny dzieci i młodzieży. Język angielski otwiera im przecież wiele możliwości, w tym dalsze edukacyjne.

Kolejną ważną sprawą, którą tam podjęliśmy, to dokarmianie dzieci. Uczestnicy zajęć otrzymują gorące posiłki. Wiemy, że Mołdawia i Naddniestrze należą do najbardziej ubogich krajów w Europie.

W Centrum istnieje również świetlica resocjalizacyjna. Natalia ukończyła psychologię na tyrańskim uniwersytecie i zdobyła na uczelni wiedzę wykorzystującą w zajęciach z dziećmi i młodzieżą.

Prowadzone są też zajęcia z kultury i tradycji narodowej. W ramach tych spotkań dzieci uczą się tańców, śpiewów i gry na instrumentach. Mogą tam również od-



Przed Centrum Kultury Polskiej „Jasna Góra” w Tyraspolu. W środku prezes Towarzystwa Natalia Siniawska / fot. archiwum





rabiać lekcje, jeżeli w swoich domach nie mają odpowiednich warunków.

– CZY Z OTWARCIEM CENTRUM NIE MIELIŚCIE ZBYT WIELU KŁOPOTÓW?

– Towarzystwo „Jasna Góra” zajmuje się działalnością humanitarną na wielu płaszczyznach dziedziny życia: edukacyjnej, medycznej czy kulturowej. Jest Towarzystwem apolitycznym ponad podziałami społecznymi, politycznymi i religijnymi, które stara się dostrzec każdego człowieka w potrzebie. Dlatego też nasza współpraca z władzami Naddniestrza układa się więc bardzo dobrze.

Oficjalne otwarcie Centrum odbyło się w niedzielę 16 grudnia 2018 roku. Rozpoczęło je uroczyste nabożeństwo w kościele rzymskokatolickim pw. św. Trójcy w Tyraspolu. W uroczystościach tych udział wzięli: minister z kancelarii prezydenta RP – Błażej Spychalski i ambasador RP w Kiszyniowie – prof. Bartłomiej Zdaniuk, co z pewnością znacznie podwyższyło rangę samego wydarzenia oraz stanowiło wielką wartość dla miejscowych Polaków. Stronę naddniestrzańską reprezentował Witalij Ignatiew – przedstawiciel władz Naddniestrza.

Z Polski, jak już wspominałem, przyjechała także delegacja samorządowców z Raszkowa Wielkopolskiego oraz lekarzy, ratowników medycznych, przedsiębiorców i społeczników, którzy wspierają Polaków w Naddniestrzu.

Podczas uroczystości Natalia Siniawska, prezes Towarzystwa, została uhonorowana odznaczeniem „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, przyznany jej

przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, wicepremiera prof. Piotra Glińskiego. Wiem, jak bardzo Natalia czuje się zaszczycona tym wyróżnieniem i często podkreśla, że ta nagroda jest dla wszystkich tych osób, które nieustannie wspierają działania Towarzystwa „Jasna Góra” oraz ich członków.

Uroczystość otwarcia Centrum uświetnił ponadto koncert zorganizowany przez tamtejszych Polaków z dużym udziałem dzieci i młodzieży.

– PRAKTYCZNIE WSZYSTKIMI PROJEKTAMI REALIZOWANYMI W NADDNIESTRZU KIERUJĄ DWIE OSOBY: TY I PREZES TOWARZYSTWA NATALIA SINIAWSKA...

– Na terenie państwa nie uznawanego powołaliśmy do życia Centrum Kultury Polskiej. To, czego dokonaliśmy z Natalią, nazywam właśnie najwyższą formą dyplomacji społecznej. Towarzystwo Polskiej Kultury „Jasna Góra”, rozpoznając nowe, pilne potrzeby polskich rodzin z Naddniestrza – szczególnie tych, które mieszkają z dala od cywilizacji, gdzie dostęp do lekarza jest znacznie ograniczony – systematycznie realizuje projekt Akcji Medycznej z polskimi lekarzami. W roku 2018 Akcja Medyczna została wzbogacona o kurs pierwszej pomocy, w którym udział wzięły dzieci i młodzież z Raszkowa.

Nasze Towarzystwo współpracuje z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym im. św. Ojca Pio w Przemyśle, na płaszczyźnie szeroko rozumianej medycyny i pomocy medycznej dla diaspory polskiej. Projekt opiera się na przebadaniu określonej ilości osób, udzielenia



Raszków. Cmentarz polski / fot. Leszek Wątróbski

też porad i konsultacji medycznych w poszczególnych miejscowościach, a także na leczeniu w Polsce, jeśli zachodzi taka potrzeba. Nasi lekarze specjaliści bezpłatnie badają pacjentów i przeprowadzają badania, w tym wykonują EKG, USG czy echo serca. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować Piotrowi Ciompiemu – dyrektorowi w/w szpitala oraz całemu personelowi medycznemu za nieustanne wspieranie leczenia Polaków z Naddniestrza. Wszystkie nasze projekty zarówno edukacyjne, kulturalne jak i charytatywne są finansowane przez Senat RP poprzez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą”.

– WASZE PLANY NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ?

– Mamy już nowe pomysły na rok 2019. Nasz zespół jest bardzo kreatywny i twórczy. Natalia ma psychologiczne i spontaniczne myślenie, a ja filozoficzne, co w sumie pozwala nam sięgać do istoty humanizmu, szukając nowych form pomocy i rozwoju współczesnego człowieka, idąc za myślą Emanuela Kanta „Rozumne chcenie tego co nie jest, nie można bowiem chcieć tego co już jest”. Z pewnością chcemy stworzyć w naszym Centrum „Jasna Góra” w Tyraspolu Ośrodek Wolontariatu dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Czegoś takiego jeszcze tam przecież nie ma. Myślimy o prowadzeniu kursów, szkoleń dla dzieci i ludzi zaangażowanych, którzy chcą pracować społecznie i pomagać innym. A bycie wolontariuszem to jest przecież poważna i odpowiedzialna sprawa.

Innym naszym pomysłem jest stworzenie w Centrum w Tyraspolu „Małej Arkadii”, w której wystąpią znani i debiutujący artyści, ludzie nauki i sztuki z całej Europy, a może nawet innych kontynentów. Jesteśmy przekonani, że znajdą się chętni artyści, by przyjechać do naszych rodaków mieszkających za Dniestrem, do państwa, którego nie ma... do „Małej Arkadii” w „Jaskini Platońskiej” współczesnej Europy. Już dzisiaj serdecznie zapraszamy !

– NA ZASADZIE WOŁONTARIATU ODNOWILIŚCIE TEŻ DOM „WOŁODYJOWSKI” I CMENARZ POLSKI W RASZKOWIE – W PÓŁNOCNYM NADDNIESTRZU...

– Dom Polski w Raszkowie daje możliwość powrotu naszych rodaków do polskich korzeni narodowych oraz jednoczy wszystkich pozostałych ludzi innej narodowości, tam mieszkających – poprzez kulturę, sztukę ukazując uniwersalny świat wartości. Pragniemy sięgnąć do XVII-wiecznej historii Raszkowa, gdzie ówczesne miasto szczyliło się wielokulturowością, bowiem mieszkali tu w zgodzie Żydzi, Ormianie, Rosjanie, Ukraińcy, Mołdawianie i Polacy. Do naszego domu w Raszkowie przybyć dziś może każdy wędrowiec, niezależnie od pochodzenia. Powołując Dom Polski w sieniawickim Raszkowie, daliśmy początek wielokulturowym i wielopłaszczyznowym spotkaniom z człowiekiem, jego kulturą, sztuką i tradycją. Nasza historia, stara historia, rozpoczyna się od nowa, odkrywając nam nieznane ludzkie istnienia prześiąknięte tęsknotą za ziemią Ojczystą. We wrześniu ubiegłego roku przebywało tam kilkunastu studentów z Uniwersytetu Warszawskiego, ▷



Zajęcia dla najmłodszych w Centrum Kultury Polskiej w Tyraspolu / fot. archiwum



Uczestnicy grudniowego wyjazdu do Tyraspola / fot. archiwum



Raszków. Dom Polski "Wołodyjowski" / fot. Leszek Wątróbski

którzy prowadzili zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Na zasadzie wolontariatu sprząтали tam i porządkowali polski cmentarz. Historia raszkowskiego cmentarza sięga przełomu XVII i XVIII wieku, czasów I Rzeczypospolitej, określanego wtedy mianem katolicki, gdyż lokalną społeczność tworzyły Polacy katolicy oraz inne gminy wyznaniowe – prawosławna, żydowska i ormiańska. Polski cmentarz to ważny dowód historycznej obecności Polaków w tamtym regionie. Zabytkowe, unikalne pomniki i grobowce zachowały się po dzień dzisiejszy i przedstawiają sobą ogromną wartość dla nas i przyszłych pokoleń. Obecnie pochówki w grobowcach są wielką rzadkością, warto zatem zachować stare mogiły. Jego przyszły los zależy teraz od nas!

W ubiegłym roku do Raszkowa zaglądali też polscy artyści, poeci i literaci. Odbływały się w Raszkowie liczne spotkania z nimi. Ponadto miały tam miejsce także dwa wernisaże poświęcone pamięci: Ireny Sendlerowej, której rok obchodzony był w całej Polsce oraz Ignacego Tokarczuka, biskupa przemyskiego, wielkiego patriotę polskiego. W Raszkowie miały także miejsce zajęcia *street art* w naszym raszkowskim ogrodzie sztuki, czyli sztuki tworzona w miejscu publicznym.

Na obecny 2019 rok złożyliśmy, wspólnie z Natalią, nowy projekt na otwarcie Polonijnego Domu „Pogodnej Starości” w Raszkowie. Nasze Towarzystwo otrzymało od tamtejszej gminy stary budynek po przedszkolu z ziemią o powierzchni ok. 20 arów. Chcemy go teraz wyremontować i stworzyć Dom „Pogodnej Starości”

dla 20 osób. W Raszkowie i okolicy jest dużo starszych i schorowanych ludzi, którzy potrzebują stałej opieki. Projekt nasz złożyliśmy do Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i mamy nadzieję, że Senat RP się do niego przychyli i zaakceptuje.

Pragnę jeszcze na zakończenie naszej rozmowy podziękować wszystkim osobom, które wsparły naszą Akcję Mikołajkową organizowaną dla Towarzystwa Polskiej Kultury „Jasna Góra” w Tyraspolu oraz wzięły udział w uroczystym otwarciu naszego Centrum. Szczególne podziękowania kieruję do zespołu kierującego naszą akcją w Polsce: Marty Rybickiej, Rafała Poniatowskiego, Tomasza Lachowskiego, Wojciecha Janowskiego i Tomasza Grzywaczewskiego oraz głównym sponsorom: Fundacji Orlen „Dar Serca” i Spółce komandytowej „Zarządzanie Sezam” w Warszawie. Jednocześnie gorąco zachęcam do wsparcia naszych rodaków z Naddniestrza i konkretnych działań humanitarnych, prosząc jednocześnie o przekazanie symbolicznej złotówki na nasze konto bankowe:

**PKO BP Oddział I w Przemyślu Konto nr 07
1020 4274 0000 1102 0056 3643**

– DZIĘKUJĘ ZA ROZMOWĘ. ŻYCZĘ NA PRZYSZŁOŚĆ WIELU KOLEJNYCH SUKCESÓW W ŁĄCZENIU POLONII NADDNIESTRAŃSKIEJ Z MACIERZĄ.

rozmawiał **Leszek Wątróbski**



Tyraspol. Koncert w wykonaniu naddniestrzańskiej młodzieży polonijnej / fot. Leszek Wątróbski

Helena Usowa otrzymała nagrodę Klubu Inteligencji Polskiej w Wiedniu

Pod koniec marca 2019 roku w Wiedniu odbyła się gala polonijnych Oskarów czyli Złotych Sów. Złotą Sową w kategorii działacz polonijny uhonorowano przedstawicielkę mołdawskiej Polonii – redaktor naczelną „Jutrzenki” Helenę Usową.



HELENA USOWA,
z zawodu informatyk, a z powołania
redaktor polonijnego pisma „Jutrzenka”.

ZŁOTE SOWY POLONII przyznawane są od 2005 r. przez redakcję ukazującego się w Wiedniu pisma polonijnego „Jupiter” – organu Klubu Inteligencji Polskiej w Austrii – w osobie redaktor naczelnej Jadwigi Hafner oraz Federacji Kongresu Polonii w Austrii. Nominacje do Złotych Sów są wysoko cenione w polonijnym środowisku, bo są to nagrody Polonii – dla Polonii. Przyznawane są w kategoriach: literatura, sztuki plastyczne, muzyka, film, teatr, nauka, media, działalność społeczna oraz ambasador kultury polskiej niepolskiego pochodzenia. Mają one na celu uhonorowanie Polaków wyróżniających się swoją działalnością, twórczością, talentem, postawą społeczną i patriotyczną dla poprawy wizerunku Polski i Polaków mieszkających poza granicami kraju.

Pismo Polaków w Republice Mołdawii „Jutrzenka” w 2011 roku otrzymało wyróżnienie w II Ogólnopolskim Konkursie Prasy Lokalnej i Polonijnej. W 2014 roku redakcja została odznaczona nagrodą im. Macieja Płażyńskiego za pielęgnowanie kultury i tradycji polskiej pomimo barier społecznych, kulturowych, politycznych i religijnych. W 2013 roku redaktor naczelna „Jutrzenki” została nagrodzona medalem „PRO MEMORIA” za zasługi w utrwalaniu pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski. 2 maja 2018 roku Helena Usowa jako osoba zasłużona w działalności na rzecz środowiska polonijnego w Mołdawii była odznaczona przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Stefan Ladryk

14. GAŁA POLONIJNYCH ZŁOTYCH SÓW

Wręczenie nagród Złote Sowy Polonii odbyło się 30 marca br. w sali im. Jana III Sobieskiego w Wiedeńskiej Stacji Polskiej Akademii Nauk, która od lat wspiera Klub Inteligencji Polskiej w Austrii i redakcję pisma Polonii w Austrii „Jupiter”. Uroczystość poprowadziła inicjatorka projektu Jadwiga Hafner – redaktor naczelna „Jupitera”. W tym roku przyznano 14 statuetek Złotych Sów w 8 kategoriach. Otrzymali je twórcy polskiej kultury z Francji, Niemiec, Kanady, Wlk. Brytanii, Norwegii, Mołdawii.

„ Nasze Sowy mają za zadanie pokazać tych ludzi i przynajmniej w skromnym wymiarze nagrodzić ich za codzienną, mrówczą pracę „u podstaw”. Za pracę, talenty, radość, jaką noszą innym swoim twórczym istnieniem – podkreśla redaktor naczelna „Jupitera” Jadwiga Hafner.

Oprawa wydarzenia była bardzo uroczysta. Akcent artystyczny zapewнили swoim występem Paweł Frejdlisch (wiolonczela) i Janusz Grzelązka (fortepian). Po koncercie, przy lampce wina laureaci spotkali się z licznie przybyłą na galę wiedeńską Polonią.

– Pragnę wyrazić wdzięczność za przyznanie mi Złotej Sowy. Jest to bardzo miłe, że w Wiedniu, daleko od kraju, gdzie mieszkam, doceniono to co robię na co dzień na rzecz Polonii – powiedziała podczas wręczenia nagrody redaktor naczelna Pisma Polaków w Republice Mołdawii Helena Usowa. – Te słowa uznania, które usłyszałam, motywują do dalszej pracy – dodała laureatka Złotej Sowy.

W tym dniu redaktor naczelna „Jutrzenki” razem z innymi laureatami tegorocznej nagrody: Wojciechem Siudmakiem – artystą-plastykiem z Paryża, Adrianną Kulig – producentką telewizyjną z Wielkiej Brytanii i Beatą Dżon-Ozimek – polsko-austriacką pisarką i dziennikarką uczestniczyła w radiowej debacie o tworzeniu i promocji polskiej kultury za granicą.

„ Złote Sowy Polonii to nagrody dla osób wyróżniających się nie tylko talentem i dokonaniem, ale i społecznością – życziwością i umiejętnością współpracy z polonijnymi środowiskami. Działających ponad podziałami i broniących dobrego imienia Polski i Polaków na emigracji – wyjaśnia inicjatorka projektu Jadwiga Hafner.



Jadwiga Hafner (pierwsza od lewej) i wszyscy laureaci Złotych Sów 2019

/ źródło fot.: www.gazetagazeta.com

Kontynuujemy publikację prac Polaków mieszkających w Mołdawii, które złożyły się na IV edycję książki „Wspomnienia rodzinne”, wydaną w Bielicach pod koniec 2018 roku.

Ałła Klimowicz

Losy Boguckich

Mój pradziad, Feliks Bogucki, przyjechał do Mołdawii spod Chocimia w drugiej połowie XIX wieku.

W historii mojej rodziny było wiele burzliwych zdarzeń. Legenda rodzinna opowiada na przykład o tym, jak na dworek Boguckich napadli Tatarzy czy też Kozacy. Głowa rodu wsadził wówczas wszystkich domowników do powozu i ukrył w bezpiecznym miejscu. Po powrocie okazało się, że cały majątek przepadł, a z domu zostały tylko zgłiszczą.

Pomoc przyszła wówczas ze strony innego Boguckiego, podobno nawet nie był krewnym. Ów człowiek podarował mojemu dalekiemu przodkowi pełnokrwistego żrebaka. Prapradziad zaczął dzięki temu hodować konie, co znacznie poprawiło finansową sytuację rodu. Być może w tych właśnie czasach pojawiła się wspólna wszystkim członkom rodziny cecha: brak strachu przed po-

zruceniem wszystkiego i rozpoczęciem nowego życia.

Nic więc dziwnego, że mój dziadek, Karol, podjął ryzyko i wraz z grupą złożoną z członków kilku rodów, założył osadę na skraju miasta Bielce, zwaną „Nowe Bielce”. Istnieje ona do dziś, jako dzielnica, w której wciąż mieszkają Polacy.

Rodzinnie powodziło się nieźle: Karol miał dużo ziemi i maszyn rolniczych, które wypożyczał miejscowym gospodarzom. Urodziła się piątka dzieci, dla tak dużej rodziny trzeba było zbudować dom. Niestety, wszystkie plany dziadka zostały unicestwione. Karol zaziębnął się, zachorował na zapalenie płuc i zmarł. Babcia, Wiktoria, została sama z wielkim gospodarstwem. Wciąż dzieliła czas pomiędzy pracę w polu i opieką nad dziećmi. W niedługim czasie, wskutek ciężkich przeżyć i pracy ponad siły, dotknął ją paraliż.

To nowe nieszczęście tylko wzmocniło rodzinę. Starsze dzieci, Antoni i Maria wzięły na siebie najcięższe prace polowe, młodsze: Kazimierz i Julia – opiekę nad matką i małym braciszkiem, Feliksem oraz prowadzenie domu. Nie bacząc na ogrom pracy, wszyscy starali się chodzić do szkoły, a potem nauczyć się rzemiosła. Maria została cenioną krawcową. Antoni – specjalistą od młynów. A Kazimierz, mój przyszły ojciec, zdobył zawód tokarza.

Rodzina, jak mogła, starała się przetrwać. Śmierć Wiktorii, mojej babci, nie rozłączyła krewnych. Choć każdy z nich szedł swoją drogą, wszyscy zawsze żyli w przyjaźni i pomagali sobie nawzajem. Silne więzi przetrwały próbę czasu, utrzymywały się aż do starości.

W pamięci rodu przetrwało wiele opowieści o losach przodków. Z historii rodzinnych pamiętam jeden z epizodów służby wojskowej mojego ojca w rumuńskiej armii. Kiedy wybuchła II wojna światowa, Besarabia (tak nazywała się dzisiejsza Mołdawia) wchodziła w skład Rumunii będącej sojusznikiem nazistowskich Niemiec. Mój przyszły ojciec, Kazimierz Bogucki, został wcielony do armii rumuńskiej, a po kapitulacji został jeńcem wojennym i trafił do obozu znajdującego się nieopodal miasta Ungheni. Groziło mu zesłanie na Syberię, ale na szczęście tacie udało się uciec i wrócić na rodzime ziemie Besarabii.

Wracając do historii: na początku wojny, mimo że władze rumuńskie ogłosiły mobilizację w Besarabii, nie ufały one emigrantom z państwa, które całkiem niedawno weszło w skład ich kraju. Dlatego też jednostki wojskowe złożone z ludności besarabskiej wysyłano na tyły. Takim sposobem mój ojciec znalazł się w Północnej Bukowinie, gdzie pełnił obowiązki strażnika w tymczasowym obozie koncentracyjnym. Przywożono tam Żydów z pobliskich miasteczek i wsi. Cały teren był otoczony drutem kolczastym.

Współczując uwięzionym, Kazimierz zdobył nożyce do metalu i, podczas jednego z patroli na terytorium obozu, potajemnie przeciął drut, a następnie umiejętnie złączył dwa końce, aby powstała przerwa nie była widoczna.

Udało mu się także poinformować więźniów gestami, że w tym miejscu jest przejście. Niedaleko od

obozu znajdowała się rzeka. Każdej nocy mieszkańcy pobliskiej wsi dyżurowali w niej na łodzi. Czatowali na tych, którzy mieli na tyle szczęścia, aby uciec przez dziurę w ogrodzeniu z drutu kolczastego. Następnie przewozili więźniów na drugi brzeg.

Nazwy miejscowości i rzeki niestety nie znam, gdyż wiem o tej historii tylko z opowiadań mamy, a jej pamięć okazała się zawodna. Z oczywistych powodów opowiedziała o tym wydarzeniu dopiero po upadku Związku Radzieckiego.

Ojciec zmarł, gdy miałam osiemnaście lat. Teraz moje dzieci są starsze, niż ja byłam wtedy i zawsze z bólem serca myślę o tym, jak mało wiem o swoim tacie.

DUŻY KADR

Polska Biblioteka im. Adama Mickiewicza na XXII Międzynarodowych Targach Książki dla Dzieci i Młodzieży promowała swoją wspaniałą kolekcję książek i gier.

Kiszyniów, 11-14 kwietnia 2019 r.



Czekamy na najbardziej interesujące wizualnie opowieści naszych czytelników!



Ałła Klimowicz, z d. Bogucka, przy fotografiach swoich przodków na wystawie „Polskie ślady w historii Bielic”. Muzeum historyczno-etnograficzne w Bielicach, 6 listopada 2018 r.

W DZIEWIĄTĄ ROCZNICĘ KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ

Pamięć o prezydencie Lechu Kaczyńskim, jego małżonce i wszystkich ofiarach katastrofy 2010 roku jest żywa. Na zdjęciach uroczystości, które odbyły się w Kiszyniowie 10 kwietnia 2019 roku.



Minister Inwestycji i Rozwoju Jerzy Kwieciński z wizytą w Bibliotece im. Adama Mickiewicza w Kiszyniowie. Przy wystawie upamiętniającej ofiary katastrofy smoleńskiej

/ źródło fot.: Twitter

Pomnik Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 roku



Fot. Włodzimierz Wasyluk / East News

Rok temu, w ósmą rocznicę katastrofy smoleńskiej, na placu Piłsudskiego w Warszawie odsłonięto Pomnik Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 roku. Monument autorstwa Jerzego Kaliny, stanął na obszarze zielonym między pl. Piłsudskiego a ul. Królewską. Są na nim wypisane alfabetycznie nazwiska osób, które zginęły.

Pomnik został odsłonięty 10 kwietnia 2018 roku przez przedstawicieli części rodzin ofiar katastrofy polskiego Tu-154M w Smoleńsku. W uroczystości wzięli udział także przedstawiciele najwyższych władz państwowych, w tym prezydent Andrzej Duda z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą oraz premier Mateusz Morawiecki, marszałkowie Sejmu Marek Kuchciński i Senatu Stanisław Karczewski, parlamentarzyści i duchowieństwo. Poświęcenia pomnika dokonał kardynał Kazimierz Nycz.

Kształt monumentu smoleńskiego został wybrany w drodze konkursu. Monument ma formę

bryły obłożonej czarnym granitem nawiązującej do trupu samolotu, samolotowego statecznika oraz katafalku. Pomnik obejmuje powierzchnię 14,5 m na 7,5 m. Składa się z części podziemnej o głębokości 2 m, symbolizującej „doty śmierci” w Katyniu, przykrytej szklanym stropem. Nadziemna część pomnika ma 6 m wysokości. Na jego ścianie czołowej wyryte są nazwiska 96 ofiar tragedii smoleńskiej w kolejności alfabetycznej. Bez żadnych wyróżnień czy tytułów. Tekst na pomniku głosi: „Pamięci ofiar tragedii smoleńskiej 10 kwietnia 2010”.

Samolot specjalny Tu-154M, którym Para Prezydencka Lech i Maria Kaczyńscy lecieli do Katynia na uroczystości 70. rocznicy zbrodni katyńskiej, rozbił się 10 kwietnia 2010 r. o godzinie 8.41 w pobliżu lotniska Smoleńsk-Północny. W katastrofie zginęły także 94 inne osoby, w tym wielu wysokich rangą urzędników państwowych, dowódców wojskowych oraz duchownych.

10.04.2010

PAMIĘTAMY

Лига польских женщин: играем без сценария



а зритель получает возможность пережить их заново и переосмыслить. А еще playback-театр – это мощный инструмент объединения людей.

ЧТО ДАЕТ PLAYBACK-TEATR NAM?

Впервые мы увидели такой перформанс два года назад, на летнем арт-фестивале в Молдавии – его представлял Днепровский театр «Соседи». И вот теперь, посещая занятия сертификационного курса, который проходит в Одессе, мы тоже с гордостью осознаем себя актерами playback-театра.

Премьера нашего первого выступления была приурочена к Международному женскому дню 8 марта, а нашими первыми зрителями стали польские организации «Союз поляков Молдовы» и «Краковянка».

Конечно, мы волновались. И все же для первого раза справились отлично! Главной наградой для нас стало мнение тех зрителей, чьи истории были сыграны на сцене. – У меня просто мурашки по коже, – признавались они. Стоит ли говорить, что такие откровения воодушевляют сильнее аплодисментов.

В нашей труппе сейчас шесть актеров и два музыканта. Мы репетируем по четвергам, в 18.30, в помещении кишиневского Международного центра тренинга и профессионального развития. Мы открыты для всех!

Приглашаем вас, не дожидаясь следующего перформанса, прийти и поделиться своей историей прямо на репетиции. Или занять место на сцене и самому прожить всю историю, начав с магических слов: «Давайте посмотрим!»

Тамара Абабий,
председатель Лиги польских женщин

ЧТО ТАКОЕ PLAYBACK-TEATR?

Это социальный театр импровизации. Зрители из зала рассказывают истории своей жизни, пережитые давно или недавно, а актеры тут же воспроизводят их – спонтанно, без подготовки, репетиций и обсуждения.

Обычный состав на сцене – четыре актера, музыкант и ведущий перформанса, который взаимодействует со зрителями. Удивительно, как такими малы-

ми средствами достигается глубина эмоционального контакта зала и актеров!

ЧТО ДАЕТ ОБЩЕСТВУ PLAYBACK-TEATR?

«Каждая история должна быть услышана!» – это и девиз, и миссия playback-театра. Во всем мире выступления playback-театра дают поддержку тем, кому она необходима. Истории, рассказанные зрителями, буквально оживают на сцене,

НЕМНОГО ИСТОРИИ

Playback-театр (буквальный перевод «театр воспроизведения») как форма театра импровизации зародился в 1975 году в Америке. Джонатан Фокс и Джо Салас стали основателями этого направления, создав первую экспериментальную группу. Сейчас playback-театр существует в более чем 60 странах мира на 6 континентах.

Приглашая людей рассказывать личные истории, вновь переживать их, придавая им театральную форму, playback-театр стирает границы между сообществами людей. В 2014 году Джонатан Фокс и Джо Салас были номинированы на альтернативную Нобелевскую премию за мужество и социальные трансформации в мире.



Государственная высшая восточноевропейская профессиональная школа в Пшемьсле приглашает выпускников из Молдавии

В марте 2019 г. в Польском доме в Бельцах представитель Центра по изучению польского языка и культуры Лариса Ивасына провела очередную встречу с выпускниками бельцких лицеев, ответив на многочисленные вопросы о возможности обучения в одном из польских вузов – Государственной высшей восточноевропейской профессиональной школе в Пшемьсле (PWSW).

Государственная высшая восточноевропейская профессиональная школа в Перемышле расположена в 100 км от Львова и в 15 км от польско-украинской границы. Школа отличается высококвалифицированными кадрами и современной учебно-дидактической базой. Согласно общенациональным рейтингам, PWSW является одним из лучших про-

фессиональных вузов в Подкарпатском регионе Польши.

Все здания PWSW расположены в очаровательном парке Любомирских. На противоположной стороне улицы располагается библиотека, студенческое общежитие, а также исследовательские лаборатории и мастерские.

Для кандидатов с Картой Поляка обучение в Школе бесплатно. Для иностранцев без польского происхождения стоимость обучения составляет **2000 евро в год**. В случае сложного материального положения студента ректор вуза может снизить стоимость обучения на максимум 50%.

Выпускники PWSW получают диплом бакалавра или инженера, который признается во всей Европе. Они могут продолжить обучение на второй ступени в выбранном вузе в Польше или за границей.

НАПРАВЛЕНИЯ ПОДГОТОВКИ:

- дизайн интерьеров,
- английская филология,
- польская филология,
- история,
- инженерная экология,
- прикладная лингвистика
- мехатроника,
- политология,
- социология,
- международные отношения,
- компьютерная графика,
- химическая технология,
- безопасность и технология пищевой промышленности,
- транспортная инженерия и логистика.

Информация о поступлении в PWSW в Перемышле:

ul. Tymona Terleckiego 6, 37-700 Przemyśl (Polska)
тел. +48 (16) 73 55 100
e-mail: studiujwpolsce@pwsw.pl
Консультации на русском языке.

INFORMACJA

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” ogłasza nabór wniosków stypendialnych na semestr wiosenny roku akademickiego 2018/2019. Nabór będzie trwał od 1 kwietnia do 15 maja 2019 r.

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” informuje, iż decyzją Prezydium Senatu RP realizowany przez Fundację „Program stypendialny PLus – AKTYWNY STUDENT” adresowany do osób polskiego pochodzenia studiujących za granicą będzie kontynuowany. Podobnie jak w ubiegłym roku, realizacja programu będzie odbywała się w dwóch etapach – w semestrze wiosennym roku akademickiego 2018/2019 oraz w semestrze jesiennym roku akademickiego 2019/2020.

Każdy student aplikujący o stypendium zobowiązany jest do wypełnienia elektronicznego formularza w Systemie Rejestracji Wniosków Stypendialnych (SRWS) oraz załączenia dokumentów wymienionych w Regulaminie Stypendialnym § II, pkt. 3 i 4. Nadmieniamy, iż poświadczony raport potwierdzający co najmniej 15 godzin aktywności na rzecz środowiska polonijnego jest dokumentem obowiązkowym. Wnioski stypendialne przesłane bez tego dokumentu nie zostaną rozpatrzone.

Link do Systemu Rejestracji Wniosków Stypendialnych:

<https://form.jotformeu.com/81544623580356>

Zaznaczamy, iż rejestracja dokumentacji stypendialnej w systemie SRWS jest to jedyna możliwa forma złożenia aplikacji o stypendium. W przypadku problemów ze skorzystaniem z systemu SRWS prosimy o kontakt z p. Dorotą Guz: e-mail: stypendia@pol.org.pl; d.guz@pol.org.pl; telefon: +48 226285557 wew. 118.

Informujemy, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi RODO, wszyscy studenci aplikujący o stypendium w semestrze wiosennym 2018/2019, o decyzji Komisji Stypendialnej zostaną poinformowani przez Fundację za pośrednictwem poczty elektronicznej na podane w systemie SRWS adresy emailowe.

Szczegóły dotyczące dalszej realizacji programu stypendialnego będą na bieżąco zamieszczane na stronie internetowej Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Program stypendialny jest współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2019 r.

Regulamin Stypendialny 2018-2019:

<https://pol.org.pl/wp-content/uploads/2019/04/Regulamin-2018-2019.pdf>

Antykryzysowe jabłkowe chipsy

Produkcja jabłkowych chipsów w Republice Mołdawii stała się możliwa dzięki innowacyjnym zagranicznym technologiom i wspaniałym mołdawskim jabłkom.

Owoce i warzywa są najcenniejszym bogactwem kraju. Praktycznie wszystkie eksportuje się świeże. Nie gwarantuje to

oczekiwanego zysku, bowiem transport w stanie surowym tych szybko psujących się produktów niesie wiele wyzwań. Właśnie dlatego w ostatnich latach niewielkie firmy zaczęły zajmować się suszeniem owoców. Proces ten jest sposobem na przedłużenie terminu ich przydatności, a równocześnie zapewnienia zysku, pozostającego w kraju.

„LEFRUCOM” – jeden z takich producentów, wykorzystuje popyt na mołdawskim rynku. Przedsiębiorstwo zajmuje się nie tylko wyrobem suszonych jabłek (pokrojonych w pierścienie i kostki), ale również suszonych śliwek, czereśni, wiśni, moreli. Produkcja obejmuje także suszone owoce i orzechy w polewie czekoladowej, białej i z cynamonem.

Ponadto „LEFRUCOM” to, jak na razie, jedyne w Mołdawii przedsiębiorstwo produkujące suszone kiszzone ogórki i pomidory.

Opracowała **Natalia Barwicka**
Tłumaczyła na język polski **Lucyna Otwinowska**



LEFRUCOM
Smakowite
suszone owoce
w czekoladzie
białej lub czarnej,
do wyboru!

Mołdawska marka – Deea

Krawaty Deea przeznaczone są dla mężczyzn, którzy nie wyobrażają sobie życia bez garnituru i poszukują ciekawych dodatków oraz dla tych, którzy lubią połączenie dżinsów z krawatem.

Młode projektantki Elena Cojucari i Olga Tabasev po raz pierwszy weszły na mołdawski rynek odzieżowy w roku 2015, proponując wyszywane krawaty marki Deea. Zaproponowały akcesoria z naturalnych tkanin (wełna i bawełna) dopełnione specjalnością marki – wyszywane wzory, wykonane na podstawie autorskich projektów. Twórczynie nie poszły drogą kopiowania mołdawskich wzorów ludowych, co jest teraz trendem, lecz postanowiły opracować własne, stylizowane ornamenty. Jest po temu



kilka przyczyn. Po pierwsze – nie każdy tradycyjny wzór można wpisać w niewielką powierzchnię krawata, po drugie – jest to język symboli, niosący określoną informację. Jego bezrefleksyjne wykorzystanie może spowodować sytuację, w której na męskiej konfekcji widnieją symbole kobiecej płodności.

Autorskie krawaty marki Deea mają tę zaletę, że, po-

mimo swej unikalności i jakości, są znacznie tańsze niż produkty wiodących domów mody lub firm światowej sławy. Nie ustępując im pod względem standardu, krawat Deea kosztuje 350 lej (ok. 75 zł) – dużo, jak na warunki mołdawskie, acz mało dla Europy.

Opracowała **Anna Dubiel**
Tłumaczył na język polski **Ślawomir Pietrzak**

PORÓWNAJ! / СРАВНИ!

МОЧЬ

МО́СЬ

mogę, możesz, może
możemy, możecie, mogą

Nie mogę spać. / Мне не спится.
On nie może pracować. / Ему не работается.
Nie możemy w to uwierzyć. / Нам не верится.

ПРОШЕДШЕЕ ВРЕМЯ

Я	мог, могла
Ты	мог, могла
Он, она	мог, могла
Мы	могли
Вы	могли
Они	могли

CZAS PRZESZŁY

мужской род	женский род
Ja mogłem	Ja mogłam
Ty mogłeś	Ty mogłaś
On mógł	Ona mogła
My mogliśmy	My mogłyśmy
Wy mogliście	Wy mogłyście
Oni mogli	One mogły
Panowie mogli	Panie mogły
Państwo mogli	

CZAS PRZYSZŁY

мужской род	женский род
Ja będę mógł	Ja będę mogła
Ty będziesz mógł	Ty będziesz mogła
On będzie mógł	Ona będzie mogła
My będziemy mogli	My będziemy mogły
Wy będziecie mogli	Wy będziecie mogły
Oni będą mogli	One będą mogły
Panowie będą mogli	Panie będą mogły
Państwo będą mogli	

W miarę możliwości, czytajmy na głos. Jest to dla nas doskonały trening – znamy już wymowę większości napotykaných słów, a czytając na głos, sami uczymy się je wymawiać. Taki trening może znacznie podnieść płynność naszej mowy.

Mateusz Pieniążek

Gonię tygrysy

Kiedy zapadam w świat ciszy –
gonię tygrysy

Stoją przede mną prądkowane
Olbrzymie koty wyglancowane

A ja Bohater na sto dwa

Gdy nikt nie słyszy – gonię tygrysy

Jeden za drugim poprzez pnące
Zmykają płochy jak zające

I zostawiają ślady na drodze
Gonię je prawie na jednej nodze

Bo ja Bohater na sto dwa

Budzę się rano ze świata ciszy –

wchodzą tygrysy

Kiedy dzień wstaje
Mleko zlizują z misy



MATEUSZ PIENIĄŻEK – autor wielu książek poetyckich oraz wierszy dla dzieci, które ukazały się w tomach: *Bajeczki z zielonej teczki*, *Zatoka szczęśliwych żółwi*, *Rowerek ze Lwowa*, *Miasteczko nad rzeczką*, *Pastorałki z Zielonego Wzgórza*. Utwory prozatorskie: *Baśnie Krasicyńskie*, *Legendy przemyskie*. Autor mieszka na Zielonym Wzgórzu w Łętowni koło Przemyśla.

Rubrykę prowadzi **LUCYNA OTWINOWSKA** – nauczycielka języka Rosyjskiego, mieszkająca w Krakowie.



Żur. Żurek. Tradycyjna polska zupa przygotowywana na zakwasie z mąki żytniej. Historycznie żur był codzienną zupą biedaków. Z biegiem lat zaczął być coraz bardziej doceniany, aż w końcu stał się daniem obowiązującym także na szlacheckim stole.

Niemal w każdym z domów w Polsce przygotowuje się go w inny sposób. Ile kucharek tyle przepisów na żurek. Przepisy różnią się, ale zawsze podstawą tej staropolskiej zupy jest zakwas.

Warto zrobić go samodzielnie, bo jak wiadomo: co domowe to domowe. Potrzebny nam będzie: kamionkowy garnek lub szklany stój, grubo zmielona mąka żytnia, ciepła, przegotowana woda. Kilka łyżek mąki zalewamy ciepłą wodą, mieszamy i odstawiamy na kilka dni. Naczynie przykrywamy ściereczką tak, żeby zakwas miał dostęp do powietrza. Pamiętać należy, że zakwas im dłużej stoi tym jest kwaśniejszy. W pierwotnej wersji żur doprawiany był jedynie czosnkiem, suszonymi grzybami lub chrzanem. W wersji „bogatszej” dodawano mleko, jajka.

Niepostronka wersja żurku gotowana na wędzonce od lat króluje na wielkanocnym stole w Polsce. Ja robię go tak, jak robiono go w moim rodzinnym domu.

Żurek

- zakwas
- kilka ząbków czosnku
- przyprawy: majeranek, liść laurowy, ziele angielskie, sól, pieprz
- biała kiełbasa ● wędzonka: żeberka, boczek lub wywar pozostały po ugotowaniu szynki
- kilka suszonych grzybów
- śmietana



Do garnka wkładam pokrojone ząbki czosnku, kilka suszonych grzybów oraz przyprawy: ziarno pieprzu, liść laurowy, ziele angielskie. Całość zalewam wywarem pozostałym po ugotowaniu wędzonych wędlin.

Jeśli gotuję żurek na wędzonce to wkładam ją do garn-

ka i zalewam zimną wodą, dodając wymienione wcześniej przyprawy. Całość gotuję aż do miękkości mięsa.

Do tak przygotowanego esencjonalnego wywaru wkładam białą kiełbasę (surową lub parzoną) i gotuję przez kolejne kilkanaście minut. Teraz wle-

wam żurek w ilości do smaku. Zagotowuję.

Zaprawiam śmietaną i dodaję mielony pieprz, sól, sporo majeranku. Podaję z pokrojoną białą kiełbasą, pokrojoną wędzonką i jajkiem na twardo.

Smacznego!

Zagadki - kolorowanki

Zagadki konkursowe przygotowali dla naszych najmłodszych czytelników członkowie Koła Młodych Dziennikarzy z Głodian.

Weź udział w konkursie wielkanocnym i wygraj nagrody!

1. Mleczka nie chcą pić.
Nigdy nie biegają.
Choć mają futerka,
ogonków – nie mają.
Oj dziwne to kotki!
Wołą stać w wazonie,
niż wziąć się za psotki.

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

2. Na wielkanocnym stole
to ona króluje.
Polana słodkim lukrem
i gościom smakuje.

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

3. W wielkanocnym koszyczku
leżeć będą sobie.
Zanim je tam włożę,
ślicznie je ozdobię.

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

4. Tyle w koszyczku
leży pisanek!
A pośród nich słodki ...

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Odpowiedzi na zagadki prosimy wysłać na e-mail:
redakcja.jutrzenka@gmail.com
lub na adres pocztowy:

Jutrzenka
cp 983
MD-3101 Bălți
MOLDOVA

Prosimy podawać swoje imię, nazwisko i wiek.

UWAGA! Spośród uczestników konkursu wielkanocnego będą rozlosowane nagrody-niespodzianki.



Adres do korespondencji:

Czasopismo „Jutrzenka”
skr. poczt. 983
MD-3101 Bălți
MOLDOVA

e-mail:

redakcja.jutrzenka@gmail.com

Nasza strona w internecie:

www.jutrzenka.md

Redaktor naczelna

Helena Usowa

Redaktor techniczny

Stefan Ladryk

Zespół redakcyjny:

Wanda Burek

Tadeusz Gaydamowicz

Ałła Klimowicz

Lucyna Otwinowska

Sławomir Pietrzak

Anna Plutecka

Elena Pumnea

Tatiana Zalewska

Współpraca:

Joanna Bartków

Natalia Barwicka

Anna Dubiel

Mirosław Horyn

Marina Klipa

Władysław Ławski

Ruslan Misak

Aleksandra Niculeac

Redaktor strony internetowej

Małgorzata Kuryłłowa

Druk:

Logo-Design

ISSN 1857-324X



TRADYCJE ZNANE I TE ZAPOMNIANE

ПАСХА В ПОЛЬШЕ

Пасха в Польше (Wielkanoc) — один из наиболее грандиозных и почитаемых праздников, который являет собой сплетение традиций, религиозных таинств и современных обычаев. Неудивительно, что поляки любят Пасху и празднуют ее с размахом, ведь Польша является одной из наиболее религиозных стран Европы.

Польская Пасха чем-то напоминает Рождество. Не только пышностью празднования и наличием сочельника, не только подарками для ребятишек и соблазнительными яствами, этот светлый день тоже имеет свое традиционное неувядающее дерево – пальму.

ПАЛЬМА

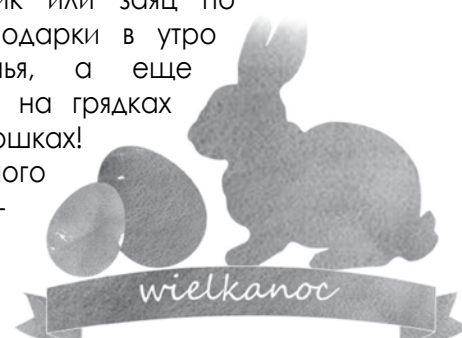
Хотя празднование Пальмового воскресенья отмечается в последнее воскресенье в преддверии Великой Недели, однако оно напрямую связано с Пасхой. В это воскресенье в костел приносят для освящения красиво перевязанные веточки вербы, самшита, ягодных кустарников и цветов – живых и искусственных, призванных исполнять роль листьев восточных деревьев, которые израильский народ подстилал на пути осленка, везущего Христа. Поляки верят, что принесен в дом освященные в храме веточки пальмы, тем самым освящают его и дом находится под защитой высших сил.

В Польше Пасха обычно празднуется два дня: воскресенье и понедельник. Утро пасхального воскресенья начинается с праздничной мессы в костеле, после чего поляки садятся за праздничный стол. За этим столом, по традиции, должны собраться все поколения одной семьи. Праздничная трапеза начинается с молитвы. Завтрак состоит из освященной пасхи, яиц, хрена, мяса и колбасы. Еще одна аналогия с Рождеством – обычай преломления за пасхальным завтраком освященного яйца, который очень напоминает преломление облаткой.

РАСПИСНЫЕ ЯЙЦА — ПИСАНКИ И КРАШЕНКИ

Пасхальные разукрашенные яйца – давний обычай, который бытует на польских землях с незапамятных времен. Традиционно яйца красились отварами луковой шелухи, трав, коры дуба, свеклы, а потом женщины разрисовывали окрашенные яйца красками либо наносили узоры путем соскребания краски со скорлупы.

Пасхальный кролик или заяц по поверью приносит подарки в утро Светлого воскресенья, а еще прячет яйца: в саду, на грядках и даже в цветочных горшках! Охота на Пасхального кролика – увлекательнейшая игра, которую обожают все польские ребятишки.



WIELKANOCNE PISANKI

fotoreportaż
Mirostawa Horyna
ze spotkania Stowarzyszenia
„Polska Wiosna w Mołdawii”



O polskich tradycjach wielkanocnych opowiadają członkowie Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii” w programie mołdawskiej telewizji „Ranek na CTC”:
<https://www.youtube.com/watch?v=rX-g7108Suc>





www.jutrzenka.md

Pierwsza strona okładki: fot. Jakub Szymzuk / KPRP
Druga strona okładki: znaczek autorstwa Agnieszki Sancewicz, wszedł do obiegu 18 marca 2019 roku